

CZASOPISMO TOWARZYSTWA APTEKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr.30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Króli. polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francyi i Szwajcaryi frank 15.—Cena ogłoszeń wynosi 6 ct. od wiersza (petit). Administracja we Lwowie w aptece H. BLUMENFELDA na Żółkiewskim. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Pańska 1. 2. w parterze. — Ogłoszenia w Wiedniu przyjmuje wyłącznie kolega E. Koszatek. Hernald, Hauptstrasse 46.—W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść : O winie i sposobach dochodzenia jego czystości przez dra M. Dunina Wąsowicza. — O chemicznej konstytucyi chininy i chinidyny przez H. Skraup'a spolszczył M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XXX—XXXII przez M. D. W. — Pierwsza międzynarodowa farmaceutyczna wystawa w Wiedniu 1883. Krótkie sprawozdanie napisał d. M. Dunin Wąsowicz. — Respirol przyrząd do oddychania pomysł aptekarza Leard'a opisał M. D. W. — Sprawy zawodu aptekarskiego: Rozporządzenia ministryjalne z d. 17 września b. r. uzupełniające nową ustawę przemysłową. — Konkurs na aptekę w Roznietowie. — Z wydziału galic. towarz. apték. — Wiadomości bieżące. — Zaproszenie do przedpłaty na kalendarz dla farmaceutów na r. 1884. — Ogłoszenia w osobnym dodatku.

O winie i sposobach dochodzenia jego czystości przez *dra Mieczysława Dunina Wąsowicza.*

(Ciąg dalszy. Ob. str. 87).

Miedzy r. 1820 a 1830 kwitło fałszowanie win w Niemczech w całej pełni, do czego nawet rząd niemiecki pośrednio pomagał, uczeni ówczesni bowiem wydawali jak najrozmaitsze, zupełnie sobie przeciwne orzeczenia, zwłaszcza w kierunku jakie wina należy uważać za zafałszowane, rząd też nie miał podstaw do wydania odnośnego rozporządzenia. Dopiero gdy metoda ulepszania win Chaptal'a się pojawiła i natychmiast wszędzie się przyjąwszy sumiennym producentom nieobliczone poczyniła szkody, posypały się w skutek rozpaczliwych krzyków tych ostatnich rozporządzenia, atoli takowe nigdy nie weszły, jakby należało, w życie. Metoda Chaptal'a jak zapewne wiadomo, polega na tém, iż do moszczów kwaśnych (a więc mało zawierających cukru) dodaje się odpowiednią ilość cukru gronowego (lub wreszcie trzcinowego), ilość wolnego kwasu zaś, jeśli

przewyższa 0,6%, zubożeni sproszkowanym marmurem a w końcu iż tak sporządzonemu winu nadaje się jakąkolwiek bądź barwę i nazwę. Po dziś dzień wszystkie wina burgundzkie bywają metodą Chaptal'a ulepszone. Około r. 1842 nie było w Niemczech jak twierdzą znawcy, wina, któreby nie ulepszano tym sposobem. Czyniąc zadość opinii publicznej w r. 1844 zabrały rządy państw niemieckich próby win od wszystkich w ich obrębie istniejących winiarzy i nakazały takowe badać chemikom, lecz pokazało się, że chemicy ówcześni tylko sztuczne barwiki dokładnie rozpoznać umieli i cała rzecz znowu ucichła. W drugiej połowie bieżącego stulecia (1850 r.) wystąpił Dr. Ludwik Gall z swą doktryną fałszowania, którą nawet w osobnej wydrukował broszurce. W tym czcigodnym jego elaboracie czytamy: „Zależy od nas samych z lichych a także i z najlepszych gron przez dodanie cukru i wody do moszczu podwoić wydatek tj. otrzymać przynajmniej dwa razy tyle wina i przynajmniej takiej samej jakości jak z niezmięszanego, szczerego moszczu.“ Jego rady znalazły również i to bardzo licznych naśladowców, ale jeszcze większym sztukmistrzem na tém polu okazał się Jan Karol Leuchs z Nyrenbergii, który miał tę czelność publicznie wystąpić z projektem założenia akcyjnego towarzystwa z kapitałem 500 tysięcy guldenów, któreby się zajęło fabrykacją wina zupełnie bez użycia gron a tylko z preparatów chemicznych. Obydwaj z Gallem założyli nawet w Bawaryi fabrykę, tylko że rząd bawarski począł oświecać publiczność ciągłym ogłaszaniem mającego jeszcze moc prawną rozporządzenia z dnia 20. lipca 1747 i tym sposobem zmusił tę szanowną spółkę do wywandrowania z Bawaryi i przeniesienia się w r. 1859 do Sonnebergu w Księstwie Sasko-Meiningskiem, gdzie ją nawet tamtejszy rząd pod firmą „Leuchs i Zoellner“ koncesyjonował. Doszła też w owych czasach śmiałość fabrykantów niemieckich do tego stopnia, iż bez wstydu deklarowali w urzędach podatkowych ilość dolanej do moszczu wody by sobie później tj. przy opłacie podatku takową od ilości otrzymanego wina módz odciągnąć. Równocześnie jednak i chemicy niezasypiali sprawy. I tak wskutek przedłożeń Chevallier'a rząd francuski w r. 1851 wydał osobne prawa co do fabrykacji i rozsprzedarzy win, w skutek których do r. 1856 ukarano we Francyi 15.000 fałszerzy sądownie, nie licząc ukaranych w drodze administracyjnej. Za Francją poszły Hollandya i Belgija a w krótko potem i Anglija, gdzie również nie lepiej jak w Niemczech i Francyi się działo, bo oto komisya angielska wysadzona w owym czasie z łona parlamentu sama przy-

znała, że „handel angielski splamili kupcy i fabrykanci angielscy przez najbezpieczniejsze i dotychczas w świecie nieznane fałszerstwa“. W Austrii i Niemczech aż do zlania się tych ostatnich w jedno wielkie państwo a raczej aż do r. 1874 nic nie uczyniono w celu polepszania powyższego stanu rzeczy. W r. 1874 debatowano nad tém, w Austrii wniesiono nawet do parlamentu projekt do dotyczącej ustawy — lecz ustawy po dziś dzień niema, tak samo jak jej nie było przed r. 1874. Prawie to samo ma miejsce i w Niemczech z tą tylko różnicą, że mieszkańcy ostatnich niemając jeszcze nowych praw, trzymają się przynajmniej ściśle dawnych i przy znanej sprężystości powstałego od lat kilku w Berlinie césarski niemieckiego urzędu zdrowotnego dokazują tego, że rok rocznie bywa po kilkaset a nawet kilka tysięcy nieuczciwych fabrykantów względnie handlarzy win, bardzo i to niekiedy nawet bardzo dotkliwie karanych. Z końcem r. 1877 niemieccy handlarze win odbyli walne zgromadzenie i wybrali w dniu 10. grudnia t. r. komisyjã, której zadaniem było dokładne oznaczenie pojęcia wyrazu wino. Komisyjã ta składała się z prof. Freitag'a z Bony, W. Holtzheuer'a z Magdeburgu, J. H. le Goullon'a z Kassel'u, O. Schultz'a z Hanoweru i dra H. Zerenner'a z Magdeburgu. Wywiązując się ze swego zadania komisyjã ta ogłosiła w swoim czasie następujące tu w streszczeniu podane sprawozdanie.

I. Wino jest to napój, który powstaje, jeśli się sok winogron znachodzących się w przyrodzie podda podług postanowień i przyjętego zwyczaju kiśnieniu, a później pozwoli się takowemu wyklarować.

a) Pod wyrazem „podług postanowień“ rozumiemy sposób, za pomocą którego sok winogron w wino zmienić i jako takowe strawném uczynić można.

b) Pod wyrazem: „podług przyjętego zwyczaju“ rozumiemy postępowanie przy sporządzaniu wina, które się na dozwolone wyrażone pod II. a) i III. wymiary ogranicza, a które z postępem techniki i nauk ulepsz może pewnym zmianom.

II. Nie wolno samowładnie i jednostajnie powiększać żadnego z składników wina.

a) przy soku winogron jest atoli przyjętym zwyczajem (jeśli ilość zawartego w nim cukru gronowego tak jest małą, iż z takowego nie można otrzymać dającego się pić i przechowywać wina) przed rozpoczęciem kiśnienia dodatek pewnej ilości mogącego fermentować gatunku cukru. Gatunek ten cukru powinien być zupełnie czystym a dodatek nieprzewyższać nigdy (wliczając już w to

i zawarty w soku cukier) 18—20%. Również należy z takiego moszczu otrzymane wino nazywać ulepszoném (regulirt).

b) Wszystkie inaczej jak w powyżej wypowiedziany sposób sporządzone i ulepszone wina, nie wolno jako samorodne wydawać, lecz wyraźnie wypisanym wyrazem „Wino sztuczne“ (Kunstwein) oznaczać i jako takowe sprzedawać.

III. Przy przesączaniu, klarowaniu i t. p. czynnościach, niezbędnie do sporządzenia strawnego wina potrzebnych, należy używać wyłącznie materyjałów jak najczystszych, wykluczając wszelkie zdrowiu szkodliwe dodatki.

IV. Mieszanie różnych win w tym samym roku otrzymanych czyli tak zwane trzebienie (Verschnitt) jest dozwoloném.

V. Każde wino należy według miejscowości lub okolicy, w której do jego sporządzenia użyte winogrona rosną nazywać. Gdzieby zaś to nie było możebném, nazwa powinna oznaczać kraj, z którego wino pochodzi.

(Dal. ciąg nast.)

O chemicznej konstytucyi chininy i chinidyny. *przez Zd. H. Skraup'a.*)*

Spolszczył M. D. W.

Przed rokiem ogłosiłem pracę: „O chininie i chinidynie“, której rezultaty dadzą się wyrazić następującemi słowy:

„Obydwa alkaloidy utleniane za pomocą kwasu chromowego zamieniają się w kwas węglowy, jakiś syropowaty i drugi dobrze się kryształizujący kwas, który nazwanym został kwasem chinowym.

Kwas chinowy odpowiada wzorowi $C_{11}H_9NO_3$; jest jednozasadowym i jednoatomowym, a ogrzewany z zgęszczonym kwasem solnym rozpada się na chlorek metylu i kwas ksantochinowy odpowiadający wzorowi $C_{10}H_7NO_3$.

Kwas ksantochinowy wreszcie przy silném ogrzewaniu daje kwas węglowy i jakieś ciało z rzędu fenolów, które zaleźnie od jego powstawania należałoby uważać za jakąś oksychinolinę.

*) Praca zamieszczona w wydawanych przez cés. Akademię Umiejętności w Wiedniu: „Monatshefte für Chemie und verwandte Theile anderer Wissenschaften“. Tom IV. 8. zeszyt — wydany 12. września 1883 r. str. 695.

Gdy atoli, jak to w wspomnianej mej pracy wykazałem, kwas chinowy poddany utlenieniu za pomocą nadmanganianu potasowego taki sam kwas trójkarbopyrydynowy wydaje jak i kwas cynchonowy, to najprzód jest więcej jak prawdopodobnem, iż jest on pochodnym chinoliny, a powtóre i to jest pewnem, iż jego grupa metylooksylowa znachodzić się musi w pierścieniu benzolowym chinoliny. Z tego wynika przypuszczenie, że z kwasu ksantochinowego powstająca oksychinolina jest w reszcie rzdu benzolowego wodoroutlenioną chinoliną“.

Wspomniane dopiero co połączenie badałem w onczas tylko bardzo pobieżnie zwłaszcza z powodu, iż względy na wysoką cenę materyjału przemawiały za tém, by doświadczenia w tym kierunku poczynić dopiero wtedy, gdy syntetycznie sporządzane oksychinoliny dostatecznie poznane zostaną.

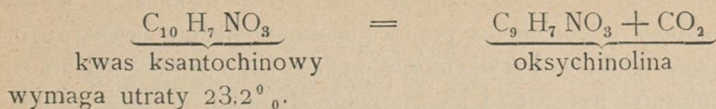
Według terażniejszych naszych pojęć można się spodziewać otrzymania z reszty rdzenia benzolowego tylko czterech wodoroutlenionych chinolin, a wtenczas wcale nietrudno zidentyfikować „chininę — oksychinolinę“ z jednym z dotychczas znanych izomerycznych połączeń, albo uznać ją za czwarte, którego sporządzenie na drodze syntetycznej dotychczas się nieudało.

Tu muszę zauważać, że porównanie wykazało dobitnie pochodzenie oksychinoliny z chininy, a to wcale nie błaża rzecz, to też wydaje mi się koniecznem opisać prowadzące do powyższego celu doświadczenia szczegółowo.

Kwas ksantochinowy rosłada się dopiero w wysokięj ciepłocie, w ciepłocie 310° C. niezmienia on się jeszcze wcale. Celem otrzymania oksychinoliny ogrzewałem 2 gramy kwasu w kolbce zaopatrzonej rurką przeznaczoną do odprowadzania gazów w łaźni żelaznej (t. j. opilek żelaznych) aż do chwili w której poczęły się wydzielac gazy, poczem ciepłotę tak zregulowałem, że strumień gazu (aż do ukończenia doświadczeń) był jednakowo silnym.

Kwas ksantochinowy stopił się na płyn czarniawy, w górnej części (w szyjce) kolbki zebrała się pewna ilość przestалonych ośniewająco-białych pryzm z bardzo nieznaczną domieszką jakiegoś żółtawo zabarwionego ciała — (w istocie jakaś cząstka kwasu ksantochinowego, która nieuległa roskładowi). Wydzielający się przytém gaz wpuszczany do wody barytowej mącił takową bez przerwy przez cały czas trwania doświadczenia.

Gdy nareszcie wydzielanie się gazów ustało, ważyła treść kolbki 1,51 grmw. Dwa gramy kwasu ksantochinowego utraciły zatem 24,5% na wadze, podczas gdy równanie:



Przestalone kryształy rozpuszczały się łatwo w kwasie solnym i rozcieńczonym ługu potasowym, z chlorowodorowego roztworu strącał je roztwór sody natychmiast — posiadały zatem ogólne właściwości oksychinolin. Gdy jednak ciało to z parami wodnymi nie przekraplało (nie ulatniało się), ani też rozpuszczone w rozcieńczonym alkoholu i zaprawione chlorkiem żelazowym nie zabarwiała się na zielono ale tylko czerwono, — nie może więc być identycznym z syntetyczną o — oksychinoliną.

(Dok. nastąpi).

Kronika chemiczno - farmaceutyczna.

XXX. Zafałszowanie oleju kokosowego. Olej kokosowy znajdujący się na targach europejskich jest jak świadczą najnowsze doniesienia zazwyczaj zafałszowanym. Spostrzeżono i skonstatowano w olejku tym obecność szpiku wołowego, łoju wołowego lub baraniego a także i inne tłuszcze zwierzęce. Czasopismo „Oil, Paint et Drug Reporter“ donosi nawet o zafałszowaniu woskiem i jakimś olejem roślinnym najprawdopodobniej olejkiem migdałowym. Takimi ciałami zafałszowany olej kokosowy łatwo rozpoznać po tem, iż nie rozpuszcza się zupełnie w eterze, lecz że z roztwornikiem tym daje roztwór brudny i mętny podobny do roztworu masła w eterze. Zresztą tak zafałszowany olej kokosowy posiada odmienny smak i woń o wiele mniej przyjemną od woni czystego oleju kokosowego. Dalej barwa jego jest więcej szarawą niżli żółtawą, a stan skupienia (spoistość) o wiele rzadszym. Olej kokosowy zafałszowany łojami topi się w ciepłocie 26—28° C. zaś zafałszowany olejami roślinnymi szczególnie olejkiem migdałowym topi się w ciepłocie 23° C. podczas gdy punkt topliwości zupełnie czystego oleju kokosowego leży już przy 21° C.*)

M. D. W.

XXXI. Proszek do czyszczenia złotych przedmiotów. Do czyszczenia złotych przedmiotów (szczególnie wyrobów belgijskich)

*) Świeży olej kokosowy jest w krajach gorących płynny, u nas ścina się już w ciepł. 15—18° C., poczem topi się w ciepłocie 21° C. W alkoholu cięż. gat. 0,818 rozpuszcza on się zupełnie.

zalecaną bywa następująca mieszanina: Cretae alb. 32 part. Talci plv. 15 p. Cerussae plv. 16 p. Magn. carbon. 1 p. Ferri oxydati (Polirroth — tlenek żelazowy) 3 p. — Powyższe artykuły sproszkowane jak najdokładniej mieszają się, a otrzymaną tym sposobem mieszaniną wyciera przedmioty złote za pomocą kawałka irchy lub delikatniejszego sukna.

* * *

XXXII. Laxative Fruit Lozenges. Przez wielu lekarzy zalecany a w Francyi i w ogóle na Zachodzie bardzo przez publiczność poszukiwany ten środek przeczyszczający sporządza p. Stearn w sposób następujący:

Extr. sennae aquos.*)	p.	40
Pulp. fruct. Cassiae fist.	"	20
" Tamarind	"	5
Extr. Liquiritiae		
Resin. Scamon.	aa	p. 4
Sacchari alb. plv.	"	40
Acidi tartarici plv.	q	s

Po należytem wymieszaniu wyrabia się z otrzymanej papki pastylki czworokątne ważące 5 gramów, a obciagnawszy takowe warstwą gęstego zwykłego syropu, suszy w miernej ciepłocie. Kwas winowy dodawanym bywa dla lepszego smaku. A. S. B.

Pierwsza międzynarodowa farmaceutyczna wystawa w Wiedniu 1883 r.

Krótkie sprawozdanie napisał redaktor Czasopisma.

(Ciąg dalszy.)

Grupa V. obejmująca: „*Towary aptekarskie i przetwory chemiczno-farmaceutyczne*“ obeszłą została przez 172 wystawców, również po największej części fabrykantów austro-węgierskich. Grupa ta prezentowała się bodaj czy nie najlepiej do czego atoli z wyjątkiem jednego wypadku głównie przyczynili się fabrykanci i drogiści niemieccy (z cesarstwa niemieckiego) i francuscy. Podzieloną ona była, a podział ten miał w istocie pewną racyją bytu, na 5 sekcyi t. j. sekcyja A—E. Sekcyja A. obejmowała: „*Produkta chemiczne*“ obeszła ją 11 wystawców t. j. 7 z Wiednia lub tegoż o-

*) Wyciąg ten należy sporządzać z liści senesowych poprzód od części żywicznych przez wymoczenie w alkoholu uwolnionych. (Fol. Senae sine resina).

kolicy 1 z Tyrolu a 3 z césarstwa Niemieckiego. Między austriackimi firmami tutaj reprezentowanými zasługuje może na wzmiankę Sarg'a syna F. A. i Spki fabryka świec milowych, mydła i gliceryny w Liesnig pod Wiedniem. Jej środki desynfekcyjne i ubezwianiające („Sanitas“) zresztą powszechnie znane, prezentowały się bowiem wcale pięknie. Tyrolska firma powyżej wspomniana tj. J. Trausteiner fabryka cukru mlékowego w Niederdorffie (Pusterthal) wystawiła swój produkt w kilku rozmaitych kształtach jako to: w bardzo pięknych kryształach, wielkich gronach, tabliczkach a wreszcie w proszku. Fabryka ta istnieje dopiero od r. 1880 i wyrabia rocznie niewięcej (co sama przyznaje) jak 8 tysięcy kłgr. cukru mlékowego. Jeśli jednak zauważymy, że (według obliczeń prof. Flückiger'a) cała ilość spożebowanego rocznie w świecie całym cukru mlékowego dochodzi zaledwie do 30.000 kłgr., to zobaczymy że mlóda ta fabryka przeszło czwartą część ogólnej potrzeby zaspokaja. Dodać tu muszę, iż wyrób jej wcale nieustępuje szwajcarskiemu. Z wystawców niemieckich zwracał na się najbardziej uwagę E. Merck z Darmsztadu. Niewystawił on wcale nic nowego, wystawił atoli rzeczy znane, zwłaszcza alkaloidy, że tak powiem w kolosalnych ilościach, co pod pewnym względem imponowało. Od niedawna dopiero znane alkaloidy, widzieć tu można było w ilości i kłgr. i większej. Zresztą wiadomo, że Merck zawsze dobre dostarcza przetwory. Schimmel i Spłka w Lipsku, fabryka oleji lotnych i esencyj istniejąca od r. 1829 i posiadająca ogromne filijale w New-Jork'u i Pradze a pracująca obecnie maszynami parowými o sile 190 koni wystawiła oprócz nieznacznej ilości olejków lotnych, tymol, mentol, kwas cynamonowy z olejku skurzycowego (chinskiego), dalej kwasy anyżowy, myrystynowy, kuminowy i salicylowy z olejku starzęśli (Gaultheria-oel) bergapten, kamforę pietruszkową i syntetycznie sporządzone kumarynę i helijotropinę. Te przetwory zgrabnie na talerzykach ułożone prezentowały się bardzo pięknie, po prostu mówiąc biły w oczy i białością swą olśniewały formalnie. Trzecia wreszcie z firm niemieckich tj. Hartmann i Hauers z Hannover'u nibyto najniepokazniejsza, obesała wystawę wyrobami otrzymanymi głównie przez suchą destylacją drzewa. Na szczególnszą wzmiankę zasługuje jej: Kreosotum verum faginum i tak zwany Essigsprit t. j. kwas octowy używany do przyrządzania octów do potraw.

W sekcji B. obejmującej: „*Przetwory farmaceutyczne*“ wzięło udział 88 wystawców. Tę część wystawy możnaby w istocie nazwać między-narodową, wystawione artykuły pochodziły bowiem z prawie wszystkich części świata, przynajmniej z więcej znanych.

W pierwszym rzędzie należy tu wspomnieć o wystawie c. kr. austryjackiego Ministeryjum wojny. Ministeryjum to wystawiło wszystko w aptekach pod jego zarządem zostających. Wprawdzie były to same leki znane, lecz zestawienie ich pominąwszy, iż wiele kosztować musiało trudu i mozółu, było w istocie zwłaszcza dla młodszych kolegów bardzo pouczajacém. Widzieliśmy tu apteki polowe mniejsze i większe, szkatułki ambulansowe, pakiety z lekami przeznaczone dla pułków konnych i td.

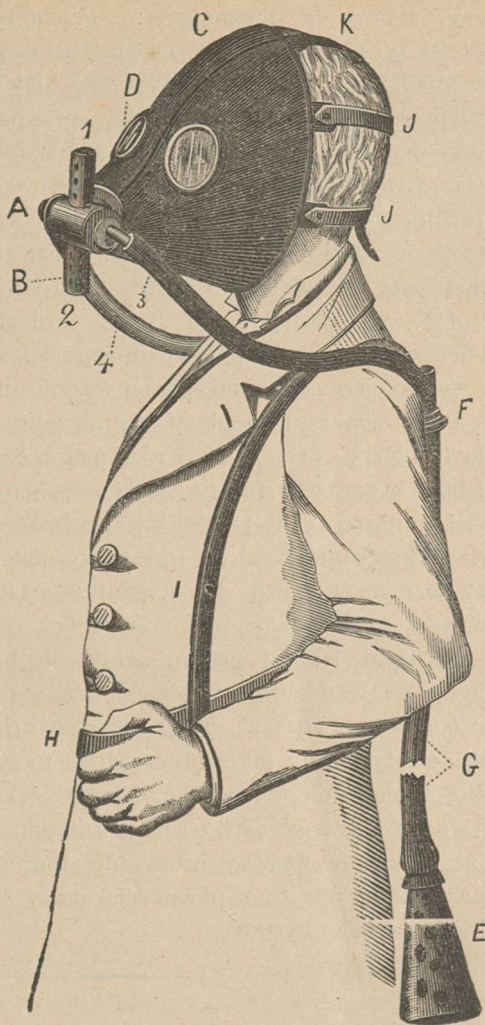
Po ministeryjum należy się niezaprzeczenie pierwsze miejsce wystawie Roberta Köhler'a prowizora farmacyi i materyjalisty a zarazem fabrykanta w Moskwie. Fabryka ta jakkolwiek dopiero od r. 1880 istniejąca (materyjalnia p. Köhler'a, lecz nie fabryka istnieje od r. 1862) wyrabia prawdziwie piękne przetwory farmaceutyczne. Jej kapsułki gelatynowe dające się przechowywać bez zmiany przez lat kilka, napełnione tak płynnymi jak i suchymi lekami prezentowały się bardzo pięknie. Również zasługuje na wzmiankę wyrabiane przez p. Köhlera kadzidło mineralne (ogróbny proszek) wydzielające woń bardzo przyjemną. Kapsułki gelatynowe i takież perelki i to bardzo piękne, rozmaitej wielkości, napełnione najrozmaitszymi lekami, wystawił także G. Pohl aptekarz w Schoenbaum pod Gdańskiem. Szkoda tylko, że piękne te wyroby ustawiono dość niefortunnie, bo w miejscu zaciemnioném, tak że z pewnością uszły one bacznosci niejednego z zwiedzających wystawę. (Ciąg dalszy nast.)

Nowy przyrząd do oddéchania *pomysłu aptékarza Leard'a.*

(Z drzeworytem).

Celem tego przyrządu, któremu wynalazca nadał nazwę respirolu jest umożliwienie oddéchania powietrzem zdrowém, w miejscowościach takowego pozbawionych lub chwilowo gazami trującymi napełnionych.

Cały przyrząd najlepiej uwidocznia nam ubocznie umieszczony drzeworyt. Maskę (kaptur) C. przymocowywa się do głowy za pomocą rzemieni K. I. J. tak by o ile możliwości do takowej przylegała. Maskę tę sporządzoną jest tak, iż tworzy przestrzeń wolną, zawierającą powietrze, które osoba nią okryta wdychać może. Nadto zaopatrzona jest w dwa małe szkiełka (okulary) D., można więc ubrawszy się w nią dokładnie widzieć i pracować. U dołu naprzeciw ust znajduje się przyrząd do oddychania z kłapkami do wdychiwania i wydychiwania. Przyrząd ten składa się z cylindra za pomocą rurki z wnętrzem maski połączonego; cylinder zaś sam złożony jest z 4 kłap tj. dwóch bocznych (3 i 4) przepuszczających powietrze z kanału widelkowatego i dwóch ułożonych pionowo (1 i 2) zaopatrzonych w pokrywy metalowe wypuszczających tak nadmiar znajdującego się między maską a twarzą powietrza świeżego jak i powietrze wydychane. Kłapy te posiadają kształt palca u wierzchu dwa lub cztery razy rozciętego, sporządzone są z kauczuku, a budowa ich taka że otwierają lub zamykają się stopniowo i w stosownym czasie. Pokrywy metalowe (do 1 i 2) są poprzedziurawiane.



Kanał doprowadzający powietrze zdrowe G. przymocowanym jest za pomocą obrączki F. do szelek I. przylegających znowu do paska H.; rozchodzi on się widełkowato w dwa kanały 3 i 4 które idą z obu stron głowy i łączą z respiratorem A. Szelki mogą służyć tak do spuszczenia jak i wywindowania ubranego w maskę. Rozumie się że kanał G. może być stosownie do potrzeby przydłużanym, zawsze jednak na koniec jego przymocowuje się sitko E. opatrzone znaczną ilością małych dziurek i napełnione watą czystą celem oczyszczenia wciskającego się do kanału powietrza, od prochu itp. nieprawidłowych domieszek.

Sprawy zawodu aptékarskiego.

Nowe rozporządzenia uzupełniające nową ustawę przemysłową.

Rozporządzenie Ministeryjum handlu w porozumieniu z Ministeryjum spraw wewnętrznych z dnia 17. września 1883 r.

odnoszące się do wykazania się „specyjalném uzdolnieniem“ w razie rozpoczęcia którejkolwiek w §. 15 ustęp 1, 2, 5, 7, 8, 10, 11, 14, 17, 18, 20 i 21 ustawy z dnia 15. marca 1883 r. (Dz. p. p. Nr. 39) wymienionych i koncesyjonowanych zarobkowości, dotyczące zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Na podstawie § 15. i 23. ustawy z dnia 15. marca 1883 r. (Dz. p. p. Nr. 39) odnośnie do wykazania się „specyjalném uzdolnieniem“ do prowadzenia następujących zarobkowości rozporządza się:

Sporządzanie trucizn i przyrządzanie ciał i przetworów leczniczych, jako téż sprzedaż tychże, o ile prawo to nie przysłuży wyłącznie aptékarzom; również fabrykacyja i sprzedaż sztucznych wód mineralnych.

Ubiegający się o koncesyją do sporządzania trucizn, do przetwarzania ciał i przetworów na cele lecznicze i do fabrykacyi sztucznych wód mineralnych, powinni udowodnić, że albo w szkole technicznej, albo w instytucie chemicznym nabyli potrzebne wiadomości chemiczne, i że przez przeciąg przynajmniej 2 lat pracowali w laboratoryjum chemiczném, lub w jednej z dotyczących fabryk, w której nabyli dostateczną wprawę do prowadzenia zgłoszonej zarobkowości.

Ubiegający się o koncesyją do sprzedaży trucizn w § 1 rozporządzenia ministeryjalnego z dnia 21. kwietnia 1876 r. wymienionych, wykazać się mają „specyjalném uzdolnieniem“ w §. 2 wspomnianego rozporządzenia określóném.

Od ubiegających się o koncesyją celem sprzedaży ciał i przetworów wyrabianych do celów leczniczych, również na sprzedaż sztucznych wód mineralnych, jeżeli produkcja tychże nie pozostawioną jest wyłącznie aptekarzom, nie wymaga się dowodu specjalnego uzdolnienia.

Rozporządzenie Ministeryjum spraw wewnętrznych i handlu z dnia 17. września 1883 r. dotyczące odgraniczenia praw aptekarskich w obec materyjalistów i w zakres ten wchodzących zarobkowości.

Na podstawie 3. ustępu §. 54 ustawy z dnia 15. marca 1883 r. (Dz. p. p. Nr. 49) dotyczącego zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej w sprawie odgraniczenia praw aptekarskich w obec materyjalistów i w zakres ten wchodzących zarobkowości rozporządza się:

§ 1. Prawo przyrządzania i sprzedaży leków wszelkiego rodzaju i wszelkiej formy według ordynacyi lekarskiej przysłuża wyłącznie aptekom.

Leki złożone, których sposób przyrządzania dla ewidencji lekarzy w aptece nie jest uwidocznionym, albo jeżeli z przedłożonego przepisu przyrządzenia, istoty leku jakościowo i ilościowo rozeznąć nie można, zabronione są w ogóle, a przeto i w aptekach nie mogą być trzymane, ani też sprzedawane.

§. 2. Prawo utrzymywania na składzie i sprzedaży przetworów farmaceutycznych, zarówno czyli takowe według lekospisu austriackiego, lub lekospisów innych państw przyrządzone zostały, przysłuża wyłącznie aptekom.

Wyjątek z tego zastrzeżenia czynią środki dyjetetyczne i kosmetyczne, włącznie i środki do czyszczenia zębów, jeżeli takowe nie są mieszaniną leków — następnie rodzime i skład tychże naśladujące sztuczne wody mineralne, jako też wszelkiego rodzaju chirurgiczne bandaże. *Sztucznie przyrządzone rozczyyny soli mineralnych w wodzie, zewnętrzną swą formą jako rodzime wody się przedstawiające, nie będące jednak naśladownictwem wód naturalnych, li tylko w aptekach mogą być utrzymywane i przyrządzane.*

§. 3. Prawo utrzymywania na składzie, jako też sprzedaży leków surowych (Drogen) i chemicznych przetworów li tylko w lecznictwie używanych, przysłuża wyłącznie aptekom.

Artykuły jednak, które nie tylko lecznicze, lecz i techniczne mają zastosowanie, wolne są w ogólnym ruchu handlowym pod warunkiem dopełnienia wymogów prawnych.

§. 4. Co do artykułów według §. 3. aptekom dozwolonych, pozostawia się prawo politycznym władzom krajowym, ażeby stosownie do szczególnych potrzeb i stosunków kraju, za zezwoleniem Ministeryjów spraw wewnętrznych i handlu w szczegółowo ogłoszanych spisach uwidocznione były te artykuły, które również inném zarobkowościom trzymać na składzie i sprzedawać wolno. Przytém zarządzane być mają również i przezorności, jakim artykuły te ze względów policyjnych i sanitarnych w drobnej sprzedaży ulegają.

Do spisów takich nie mogą być wciągniętymi wszystkie te artykuły, przy których wydawaniu w aptekach postanowione są

szczególne ostrożności i ograniczenia, albo przy których uzasadniona zachodzi obawa nadużycia lub zamiany tychże.

§. 5. Zarządzone w §. 2. i §. 3. ograniczenia odnoszą się tylko do sprzedaży drobiazgowej (Kleinverkehr). Do hurtownego handlu między producentami, fabrykantami, kupcami i aptekarzami, postanowienia te żadnego nie mają zastosowania. Co do obrotu truciznami, trującymi płodami i zdrowiu szkodliwymi przetworami, postanowienia ustawy z dnia 21. kw. etnia 1876 (Dz. p. p. Nr. 60) w całej swój osnowie i nadal obowiązują.

§. 6. Przekroczenia przeciw temu rozporządzeniu, niepodlegające ogólnej ustawie karnéj i postanowieniom karnym ustawy przemysłowej, karane będą stósownie do rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30. września 1857 (Dz. p. p. Nr. 198).

§. 7. Rozporządzeniem tém, które równocześnie z ustawą z dnia 15. marca 1883 r. poczyną obowiązywać, dotychczasowe prawa aptekarskie (Verkaufsrechte der Apotheker) w obec materyjalistów i fabryk chemicznych zostają zniesione. Pino mp. Taaffe mp.

L. 9168.

Obwieszczenie konkursu.

Niniejszém rozpisuje się konkurs celem nadania koncesyi na aptekę w Rożniatowie.

Podania o uzyskanie koncesyi, zaopatrzone w dowody przepisanego uzdolnienia, dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść najpóźniej do końca Października roku 1883 do tutejszego ck. Starostwa.

Dolina dnia 16go września 1883.

Za ck. Starostę

(Podpis nieczytelny).

L. 980.

Powyższe obwieszczenie nadesłane nam na dniu dzisiejszym podajemy do wiadomości interesowanych.

Zarząd gremijum aptekarzy Galicyi wschodniej
we Lwowie dnia 19 października 1883 r.

Sekretarz.
J. Piepes.

Przełożony.
K. Mikolasch

Z wydziału towarzystwa aptekarskiego.

Do sprzedania:

Aparat do robienia wody sodowej z balonami i syfonami.
Sem Lycopodii.

Sem: Sinapis albi (100 kilo po 15 zlr.)

Poszukuje się do kupienia.

Hba Centauri.

Flores Chamomil vulg.

„ Malvae arbor.

Sem. Sinapis nigr.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Kilku uczni z ukończoną 4 gymnaz. klasą poszukują miejsca do praktyki.

Poszukuje się apteki w mniejszem mieście do kupienia, zaś w większem mieście powiatowem do wydzierzawienia.

Przy tej sposobności zwracam się z prośbą do Panów właścicieli i dzierżawców aptek by o opróżnionych posadach w swych aptekach zechcieli mnie zawiadamiać. Tym sposobem ułatwi się umieszczenie dla poszukujących zatrudnienia, a Panowie poszukujący pomocników oszczędzą sobie niepotrzebne wydatki na ogłoszenia w dziennikach.

Sz. Kajetanowicz

Lwów. Apteka na ulicy Kaźmierzowskiej

Wiadomości bieżące.

— Na pierwszym poferyjalnem posiedzeniu towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika które się odbyło w d 30 z. m. prezes tegoż w rzewnych słowach wspomniął o stracie jakie toż Towarzystwo poniosło przez śmierć 2 swych bardzo poważanych i powszechnie szanowanych członków tj. prof. Fel. Strzeleckiego i aptekarza Wład. Tepy pierwszy redaktora niniejszego Czasopisma. Na wezwanie prezesa zgromadzeni oddali hołd pamięci zmarłych przez powstanie, my zaś notujemy fakt ten z przyjemnością i zadowoleniem, jako nowy dowód poważania na jakie zasłużył sobie nasz kolega ś. p. Wład. Tepa.

— W Strassburgu popełniono w nocy z dnia 22. na 23. paźd. b. r okropne morderstwo na osobie Franciszka Lienhardt'a pomocnika aptekarskiego, który od lat 20 bez przerwy kondycyjonował w aptece p. Reeb'a. Pharm. Zeitung-Bunzlau z dnia 27. b. m. tak wypadek ten opisuje: „O¹/₄ na 1są po północy zadzwoniono do wspomnianej apteki pod „bocianem“. Mieszkający w tym samym domu na 3. piątrze pomocnik aptekarski Lienhardt otworzył okno i zapytał: „Kto tam?“ — Po odpowiedzi „Ja, proszę o zrobienie recepty którą przynoszę“, Lienhardt zebrał się co prędzej i zeszedł na dół. Wkrótce po otwarciu drzwi wchodowych do apteki, żona Lienhardt'a usłyszała przytłumiony łoskot, który ją bardzo zaniepokoił, chwyciwszy więc cpo prędzej na się zarzutkę, poczęła biegać co tchu na dół. Na 1. piątrze przyłączył się do niej młody Reeb (syn aptekarza) również jak powiadał przygłuszonym łoskotem zbudzony. W tej chwili poczęł też dzwonić dzwonek elektryczny umieszczony przy kasie a złączony z pomieszkaniem właściciela apteki, wskutek czego tenże również zerwał się z łóżka, i poczęł biedz na dół. Pierwsze dwie osoby zdążywszy na dół zobaczyły Lienhardt'a już dogorywającego w pokoju przytykającym do apteki i dosłyszały tylko ostatnie jego wyrazy: „Czy też nikt nie przyjdzie? (kommt denn Niemand).“ — L. rozplątano głowę, nadto zadano pchnięcie w pierś i w łopatkę a w końcu

przecięto pulsa. Widocznie więc w morderstwie tém wzięło kilku ludzi udział. Wypadek ten wywołuje wielką sensacyją, Lienhardt znany był jako człowiek bardzo spokojny, a kasa którą wypróżniono, zawierać mogła zaledwie kilkadziesiąt marek.

Redakcyja otrzymała w miesiącu październiku 1883.

Casopis českého lékarnictva. 1883. Rocznik II. Nr. 19—20

Czasopismo techniczne. Lwów 1883. Rocznik I. Nr. 10

La Ruche Pharmaceutique. Bulletin mensuel. Paris 1883 Nr. 9. (Nr. 1. z roku 1880 nie doszedł nas).

Listy chemické. Praga. 1883. Rocznik VIII. Nr. 8 do końca rocznika.

Medycyna Czasopismo tygodniowe dla lekarzy praktycznych. Warszawa Tom. XI. 1883. Nra 39—43.

New Remedies. New-York. Vol. XII. 1883. Nr. 10.

Pamiętnik towarz. le. arsk. Warszawa. 1883. Ogólnego zbioru tom 79. Zeszyt 3.

Pharmaceutische Zeitung. Centralorgan fuer die gewerblichen und wissenschaftlichen Interessen der Pharmacie itd. Bunzlau 1883. Nra 78—86.

Przegląd lekarski. Organ towarzystwa lekarskiego krakowskiego. Kraków. Rocznik XXII. Nra 39—43.

Przewodnik gimnastyczny. Organ. tow. „Sokół”. Lwów. Rocznik 1883 Nr. 10.

Przyrodnik. Dwutygodnik popularny. Tarnów. Rocznik IV. 1883 Nr. 17.

Rundschau fuer die Interessen der Pharmacie i t. d. Leitmeritz 1883. Nr. 28—30.

Wiadomości farmaceutyczne. Warszawa 1883. Rocznik X. Zeszyt 9 za miesiąc wrzesień, który zawiera:

O substancjach trujących wytwarzających się w organizmie człowieka oraz u wyższych zwierząt, opisał Odo Bujwid. — Teobromina. — Chlorek Apomorfiny. — Jodek bizmutowo-potasowy jako odczynnik. — Zmienność własności niektórych metali. — Nowy rodzaj szkła dla laboratoryjów chemicznych. — Azotan srebrowy jako odczynnik. — Fałszowanie kreozotu fenolem. — Nalewka z kwiatu pomornikowego, p. Dr. Stieren, w Mason w Wirginii (z drzeworytem). — Próba chloroformu na kwas solny. — Kolchicina i Kolchiceina. — Chlor w tlenie. — Opium denarcotisatum. — Gossypium medicatum. — Wykrycie acetolu. — Kwas mlekowy w moczu. — Reakcyje gliceryny. — Tran z żelazem. — Maść z jodkiem potasowym. — Wanilia naturalna i sztuczna. — Uprawa szafranu w Hiszpanii. — Roślina posuwająca się (z drzeworytem). — Aralia papyryfera. — Pistacia lentiscus. — Evonymus atropurpureus. — Artykuły wywozowe Kolumbii. — Śroki lekarskie używane w Chinach.

Zeitschrift des allgem oesterr. Apotheker-Vereines. Wiedeń. Rocznik 28. 1883. Nra 28—30.

— *Vomacka A.* Unsere Handverkaufsartikel. Aus der Praxis fuer die Praxis. Leitmeritz 1883.

— Zdanie sprawy z czynności Towarz. lekar. krakowskiego za rok 1882 Kraków. 1883.

— Bericht von *Schimmel et Cie.* in Leipzig. Fabrik aetherischer Oele und Essenzen. Leipzig 1883.

— *Mild A.* — A. Topliczai meleg fürdő. Bécs és Pozsony 1883.

— *Dr. Kaposi Albert.* A. Mohai „Agnes-Forras“ Leirasa. Bécs és Pozsony. 883.

— *Dr. August Belohoubek.* Stručny vyklad ku farmakopei rakouské. V. Pradze. 1883. (Tylko zeszyt 5.)

— *Antonin Belohoubek* prof. — Archiv. praci z oboru technické mikroskopie a zbožiznalství. V. Praze 1880.

— *Tenže.* O krystallovanych hydratech draselnatých. V. Pradze. 1883.

A Autorowie i wydawcy życzący sobie by o wydawanych przez nich dziełach wzmiankowano w Czasopiśmie raczą łaskawie jeden egz. wydanej książki przesłać wprost do redaktora dra M. Dunina—Wąsowicza, doc. uniw. Lwów ul. Pańska 1. 2. Książki te po zrobieniu z nich użytku redaktor nie

zatrzymuje dla siebie jak to jest w zwyczaju w innych redakcyjach, lecz oddaje je na własność księgozbiorowi galicyjskiego towarzystwa aptécarskiego.

W krótkce wyjdzie nakładem galicyjskiego towarzystwa aptécarskiego

KALENDARZYK.

dla farmaceutów i chemików a tenże zawierać będzie :

1. Kalendarz na rok 1884.
 2. Krótki zbiór ustaw i rozporządzeń ministeryjalnych dotyczących aptékarstwa.
 3. Nową ustawę gremijalną.
 4. Regulamin dla egzaminów tyrczynijalnych.
 5. Tablicę XVIII. lekosp. austr. poprawną rozporządzeniem ministeryjalnem z dnia 21 grudnia 1875 r.
 6. Tablice kiedy świeże zioła zbierać należy, w jakim stosunku takowe się zsycają i wiele z tychże otrzymuje się ekstraktu
 7. Przegląd pierwiastków chemicznych i tychże ciężarów atomowych według najnowszych obliczeń Prof. Fr. W. Clarke'go, Dra. L. Mayera, Dr. K. Seubertha.
 8. Krótki przewodnik do rozbioru wody pod względem hygienicznym.
 9. Sposób postępowania przy zatruciach ostrych, obejmujący a) odtrutki poszczególne i b) odtrutki ogólne.
 10. Zestawienie i praktyczny sposób przyrządzania w nowszych czasach używanych środków leczniczych.
 11. Przepis na pożywkę peptonową.
 12. Przepisy pocztowe.
 13. " telegraficzne.
 14. Ruch pociągów na kolejach galicyjskich.
 15. Tablicę odsetków.
 16. " odsetków od odsetków.
 17. Spis właścicieli i dzierżawców apték w Galicyi, na Bukowinie, w król. polskiem i t. d.
 18. Dziennik na r. 1884.
 19. Ogłoszenia.
- Dotychczasowa cena kalendarzyka pozostaje ta sama, t. j. 1 zlr. 40 ct., a dla członków galic. tow. aptécarskiego 1 zlr. 25 ct
O liczne zamówienia uprasza

ADMINISTRACYJA.